

## Postać żelaznego wilka w folklorze i literaturze polskiej

Żelazny wilk, chociaż nie należy do najpopularniejszych bohaterów polskiego folkloru ani rodzimej literatury, z pewnością intryguje i zastanawia. Już sama nazwa niezwyklej postaci wydaje się interesująca, bowiem łączy w sobie słowa, które w sferze znaczeniowej odnoszą się do odmiennych porządków – do świata natury (wilk) i do świata kultury (żelazo jako produkt technologii). Przywołane wyrazowe połączenie otwiera pole dla wielu semantycznych spekulacji, bowiem – z jednej strony – konotuje cechy zwierzęcia leśnego, dzikiego, groźnego, żywiącego się surowym mięsem, a z drugiej – wskazuje albo materię, z której wilk został stworzony, albo w sposób metaforyczny podkreśla jego siłę fizyczną czy siłę charakteru, a niewykluczone, że jedno i drugie. W każdym wypadku tytułowa istota jawi się jako byt nieprawdziwy, fantastyczny, ktoś/coś nie z tego świata, co zresztą zdaje się sugerować potoczne powiedzenie, odnotowane przez słowniki, na określenie czegoś osobliwego czy niewiarygodnego: „Jak (bajki) o żelaznym wilku (słuchać, mówić, prawić, gadać; bajać, pleść)”<sup>1</sup>. Podobnie odczytywano powyższy zwrot już w XIX wieku, co potwierdza zapis w jednym z tomów *Ludu...* Kolberga:

---

<sup>1</sup> W. KOPALIŃSKI: *Wilk*. Hasło w: IDEM: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991, s. 1286.

Bajka ta w swoim czasie musiała mieć wielu przeciwników, niby krytyków dzisiejszych – a razem uznaną zapewno była za bardzo do prawdy niepodobną, gdyż aż urosło przysłowie: „Plecie jak o żelaznym wilku”<sup>2</sup>.

Idąc wskazanym tropem, warto bliżej przyjrzeć się tytułowej istocie i pokazać jej wizerunki utrwalone w polskiej tradycji – w folklorze i literaturze, co może pozwoli wyjaśnić zagadkę pochodzenia i znaczenia tej przedziwnej figury.

### **(Nie)obecność żelaznego wilka w folklorze polskim**

Już pierwsze próby dotarcia do żelaznego wilka jako bohatera ludowych opowieści okazują się bardzo trudne. Julian Krzyżanowski co prawda w swojej systematyce polskich wątków bajkowych podał dość dokładny schemat fabuły oznaczonej jako T 315 „Żelazny wilk” i wskazał wiele jego konkretnych realizacji, ale przedwczesna okazuje się radość szukających w zapisach oralnych przekazów interesującej nas postaci. Tytułowy wilk w dokonanym przez Krzyżanowskiego omówieniu treści bajki odgrywa istotną rolę, ale na tym kończy się jego spektakularna obecność:

I Zaprzędanie dzieci. (a) Ojciec zaprzędaje syna i córkę istocie demonicznej, (b) porzuca je w lesie.

II Żelazny wilk. (a) Demon zjawia się po pewnym czasie i porywa dzieci, (b) wskazane mu przez jakiś przedmiot w mieszkaniu, (c) usypia, (d) dzieciom na ratunek śpieszy zwierzę, zostaje jednak rozszarpane przez wilka, (e) dopiero drugie zwierzę przy pomocy przeszkód magicznych przenosi ściganych na wyspę.

III Zdradziecka siostra. (a) Brat na łowach oszczędza zająca i inne zwierzęta, które ratują go od śmierci, gdy (b) siostra, ulegając namowom żelaznego wilka, który przybrał ludzką postać, postanawia go zgładzić, (c) niekiedy w sposób przypominający T 590 IV. (d) W razie śmierci bohatera zwierzęta zdobywają magiczne lekarstwo i przywracają mu życie.

IV Pokuta zbrodniarki. (a) Za karę zbrodniarka zostaje zakopana po piersi w ziemi, (b) ma żywić się zwłokami kochanka, (c) napelnić łzami naczynie, (d) brat

<sup>2</sup> O. KOLBERG: *Wołyń. Obrzędy, melodie, pieśni z brulionów pośmiertnych wydał Józef Tretiak*. Kraków, Nakładem Akademii Umiejętności, 1907, s. 419.

zaś rusza w świat i poślubia królową, po czym przebacza siostrze, lub (e) w razie ponownego zamachu na swe życie, (f) odzyskane dzięki zwierzętom, (h)<sup>3</sup> skazuje zbrodniarkę na rozszarpanie końmi<sup>4</sup>.

Okazuje się, że w zachowanych anonimowych bajkach z XIX i początku XX wieku (łącznie piętnastu, z czego pięć z Kresów Wschodnich) wilk w zasadzie nie występuje, a precyzyjnie mówiąc, nie ma żelaznej wersji tajemniczego zwierzęcia. Rolę szantażysty, wymuszającego na bezbronnym człowieku obietnicę oddania potomstwa, a następnie doprowadzającego podstępными działaniami do antagonizmu między rodzeństwem, pełni w krajowych fabułach szatan. Biesowi przypisano wszelkie negatywne cechy i nieczne działania zarezerwowane (w przywołanym streszczeniu wątku) dla żelaznego wilka, chociażby w wariantcie zanotowanym przez Stanisława Ciszewskiego *O bracie i siostrze zaprzędanych przez ojca diabłu, a uratowanych przez parszywego byczka*<sup>5</sup>. Oczywiście obecność kusego w ludowych opowieściach można wyjaśnić wpływami chrystianizacji, w efekcie której wiele wyobrażeń słowiańskich demonów i bestii przybrało w zachowanych narracjach postać diaboliczną. Problem wydaje się jednak bardziej złożony, bowiem w omawianych zapisach nie tylko nie znajdziemy wzmianki o żelaznym wilku, ale nawet żadnej cechy potwierdzającej „żelazną naturę” bohatera pojawiającego się w jego zastępstwie.

Co ciekawe, w pewnej grupie zanotowanych wariantów w ogóle nie ma mowy o spotkaniu człowieka z demonem i o danej obietnicy przekazania mu potomstwa. Niekiedy zamiast tego fabularnego ogniwa występuje opis trudnej sytuacji życiowej rodzeństwa, które w efekcie zadziwiającego zbiegu okoliczności dostaje się we władanie nadprzyrodzonej istoty bądź rozbójników. Na przykład w bajce zanotowanej przez Stanisława Chelchowskiego, dzieci oraz ich rodzice ma pożyć lew-ludojad, ale do nieszczęścia jednak nie

---

<sup>3</sup> W cytacie zachowano oryginalną numerację i oznaczenia literowe występujące w systematyce wątków bajkowych Krzyżanowskiego. W omawianym wątku brak oznaczenia literowego (g); po (f) występuje od razu (h), co prawdopodobnie jest błędem technicznym.

<sup>4</sup> J. KRZYŻANOWSKI: *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*. Wrocław, Ossolineum, 1962, t.1, s. 99.

<sup>5</sup> S. CISZEWSKI: *O bracie i siostrze zaprzędanych przez ojca diabłu, a uratowanych przez parszywego byczka*. W: IDEM: *Krakowiacy. Monografia etnograficzna*. Kraków, wydane nakładem autora, 1894, t. 1, s. 86–89.

dochodzi, gdyż chłopiec i dziewczynka zostają ukryci przez swych krewnych w bani zakopanej w ziemi. Ponieważ lew ma zdolności nadprzyrodzone, m.in. potrafi rozmawiać z przedmiotami codziennego użytku (np. z dłutem), uzyskuje od nich informacje o kryjówce poszukiwanych i do nich dociera. W momencie, kiedy ma skonsumować chłopca i dziewczynkę, niespodziewanie pojawia się wielki byk i ocala od śmierci niedoszłe ofiary: „Siadajcie, moi ludzie, na mnie, a ja jak będę mógł, tak was będę ratował od tygo drapieżnego lwa”<sup>6</sup>. W finale, groźne zwierzę, by dostać się na wyspę, na której zostają osadzeni uratowani ludzie, przybiera postać człowieka i przepływa rzekę, ale mimo zadziwiającej zmiany wyglądu oszust zostaje rozpoznany i zabity przez brata dziewczyny.

W dwóch innych opowieściach (rzekomo) o żelaznym wilku, zanotowanych w Krakowskim przez Stanisława Ciszewskiego – *O siostrze, która zdradziła brata dla zabójcy-kochanka* (wersje A i B), rodzeństwo trafia przypadkiem nie w ręce potwora, lecz do zbójckiej siedziby. Młodzieniec nie odczuwa jednak z tego powodu żadnej trwogi, nawet wykazuje się dużą odwagą i zabija niemal wszystkich mieszkających w chacie bandytów. Jedyni ocalały rozbójnik, w ramach zemsty, z premedytacją rozkochuje w sobie siostrę bohatera (w innych wariantach ją zastrasza), a następnie zmusza do współpracy w celu zgładzenia zabójcy swoich kamratów. Niemal w ostatniej chwili brat zdracznicy zostaje uratowany przez wdzięczne zwierzęta, którym wcześniej sam darował życie<sup>7</sup>, a następnie pokonuje rozbójnika, zaś siostrze zadaje trudną pokutę.

W innej wersji o podobnym charakterze, spisanej na Śląsku przez Lucjana Malinowskiego, dzieci docierają do siedziby zbójckiej za sprawą ojca, wyprowadzającego swe potomstwo do lasu, z powodu niemożności wyżywienia licznej rodziny. Z kolei w bajce odnotowanej przez Antoniego Saloniego, z podobnych przyczyn, co wskazane powyżej, w leśny gąszcz ucieka rodzeństwo, które nie chce ponieść śmierci z ręki własnego ojca. Niewydolny ekonomicznie rodzic pragnie pozbyć się swych dzieci z powodu biedy („trzeba

---

<sup>6</sup> S. CHEŁCHOWSKI: *O lwie*. W: IDEM: *Powieści i opowiadania ludowe z okolic Przasnysza* cz. II. Warszawa, Skład Główny w księgarni M. Arcta, 1890, s. 8. We wszystkich cytatach z tekstów ludowych zachowuję oryginalną pisownię.

<sup>7</sup> S. CISZEWSKI: *O siostrze, która zdradziła brata dla zabójcy-kochanka*. A. W: IDEM: *Krakowiacy. Monografia etnograficzna...*, s. 96; S. CISZEWSKI: *O siostrze, która zdradziła brata dla zabójcy-kochanka*. B. W: IDEM: *Krakowiacy. Monografia etnograficzna...*, s. 98.

te dzieci zarznąć<sup>8</sup>), tyle że trudna sytuacja materialna rodziny okazuje się być karą za bezbożność gospodarza, unikającego uczestnictwa w niedzielnej mszy świętej. Dalszy przebieg fabuły w obu wskazanych przykładach jest zbliżony, bowiem pojawia się motyw wdzięcznych zwierząt, ratujących chłopca z opresji. Trzeba jednak zaznaczyć, że wersja Malinowskiego wydaje się zdecydowanie drastyczniejsza w zakresie prezentowanych zdarzeń. W śląskim wariantcie młodzieniec dwukrotnie zostaje zabity przez swą siostrę namówioną przez bandytów, ale za każdym razem odratowują go wilk, lew i niedźwiedź. Z kolei krewna po dokonaniu pierwszej zbrodni zostaje za karę zakopana do połowy w ziemi, a w zasięgu jej ręki pozostawia się jedynie porąbane ciała zbójców i wodę, które dziewczyna bez specjalnych oporów spożywa, by przetrwać<sup>9</sup>. Po drugiej próbie zgładzenia młodzieńca pannie zostaje wymierzona jednak surowa kara – zostaje przywiązana do końskiego ogona i ponosi śmierć<sup>10</sup>.

W finalnej części bajki zapisanej przez Saloniego sytuacja wygląda nieco inaczej – bohater nie traci życia za sprawą krewniej, gdyż za każdym razem dochodzi do skutecznej interwencji ze strony bliżej nieokreślonych zwierząt. Niewdzięczna siostra zostaje skazana na ukrzyżowanie i płacz: „Jak pełno wande<sup>11</sup> znów napłaczesz, to cie wtedy zdymne z krzyża”<sup>12</sup>. Dopiero w drugiej części historii, przypominającej znaną powszechnie wersję opowieści o zabójcy smoka (T 300), młodzieńca pozbawia życia jego służący, pragnący przypisać sobie zasługi w likwidacji bestii, ale i tym razem właściwemu bohaterowi pomagają leśne stworzenia i ponownie przywracają go do życia.

Inny wariant zapisany przez Saloniego, bardzo zbliżony do odnotowanej przez niego pierwszej realizacji, w ogóle nie zawiera motywu zabójstwa smoka, a jedynie uzdrowienie królowny i ślub wybawcy z uratowaną dziewczyną. Co ciekawe, siostra nie ponosi żadnych konsekwencji za swe niegodne czyny, a nawet spotyka ją szczęśliwy los – brat zabiera ją do

<sup>8</sup> A. SALONI: *O leśnym*. W: IDEM: *Lud wiejski w okolicy Przeworska*. „Wisła” 1898, t. 12, s. 734.

<sup>9</sup> Zob. ciekawe rozważania na temat kanibalizmu w folklorze – E. WILCZYŃSKA: *Kanibalizm w polskiej literaturze ludowej*. „Literatura Ludowa” 2012, nr 3.

<sup>10</sup> L. MALINOWSKI: [Był jeden chwop...]. W: IDEM: *Powieści ludu polskiego na Śląsku z ust ludu zebrał...* „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1900, t. 4, s. 16.

<sup>11</sup> „Wanda” – zapis oryginalny; słowo oznaczające „wannę”.

<sup>12</sup> A. SALONI: *O leśnym*. W: IDEM: *Lud wiejski w okolicy Przeworska...*, s. 735.

monarchy i wydaje za mąż za ministra: „Tak żyli, żyli, kawę pili, jak umarli, ziemię żarli”<sup>13</sup>.

W bardziej nietypowy sposób przedstawia się sytuacja bohatera w pozostałych wariantach rzekomo poświęconych żelaznemu wilkowi. Na przykład w wersji utrwalonej przez Karola Matyasa jest mowa o jaszczurce, która wskazała młodzieńcowi żywą wodę umożliwiającą odzyskanie wzroku przez jego matkę, natomiast w dalszej części żadne inne zwierzęta się nie pojawiają. Fabułę skonstruowano nie wedle znanego schematu, lecz na zasadzie paralelnych obrazów – z jednej strony uzdrowionej matki, która wdała się w bliskie relacje ze zbójem i razem z nim oślepiła swego syna, a z drugiej – okaleczonego chłopca uratowanego przez księżniczkę, a w finale doprowadzającego do śmierci swej niewdzięcznej rodzicielki. W omawianej bajce, jak i w wielu innych, zamiast żelaznego wilka pojawia się co najwyżej żelazna wanna, do której przez 7 lat ma płakać powieszona na łańcuchu, na trzecim piętrze zamku, pokutująca matka<sup>14</sup>.

W niektórych bajkach magicznych T 315 w miejsce tytułowego, intrygującego bohatera zostaje wprowadzony zwyczajny wilk, ale w takiej sytuacji nie pełni on żadnej istotnej roli fabularnej. Bywa zwierzęciem, jednym z wielu – obok lisa, zająca czy sarny, które pomaga protagoniście z wdzięczności za uratowanie mu życia. Oczywiście, jak to w cudownym świecie bywa, wilk posługuje się ludzką mową i wchodzi w bliskie relacje z człowiekiem, ale nie odróżnia się w swych działaniach od standardowych bajkowych wilków-donatorów. Z całą więc pewnością rzecz można, że jego pierwowzorem nie był wilk żelazny, znacznie przewyższający magicznymi przymiotami ciała i ducha innych dzikich mieszkańców lasu. O jego niezwykłości możemy wnioskować z nielicznych wersji opowieści, w których rzeczywiście jest o nim mowa, tyle że pochodzą one głównie z ziem wołyńskich i białoruskich. Jedynym wariantem rodzimym, jeśli można uznać za takowy zapis kaszubski dokonany przez Floriana Ceynowę, realizującym wiernie znany schemat fabularny, jest bajka magiczna o cechach podania lokalnego, wyjaśniającego pochodzenie kaszubskich miejscowości, m.in. Krokowej<sup>15</sup>.

<sup>13</sup> A. SALONI: *O dwojgu dzieciach*. W: IDEM: *Lud łańcucki. Materiały etnograficzne*. „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1906, t. 6, s. 340.

<sup>14</sup> K. MATYAS: *O jednej zlej matce, co syna swego oślepiła, a potem ten syn za karę 7 lat do wanny płakać jej kazał*. W: IDEM: *Z za krakowskich rogatek*. „Wisła” 1894, t. 8, s. 252.

<sup>15</sup> F. CEYNOWA: *Wo czeszkowskym abo Czeszku*. W: IDEM: *Skôrb kaszëbskosłowjnskë mòvé*.

Do uprowadzenia rodzeństwa dochodzi w związku z tym, że ojciec Kreka i Niny (w tekście zapis Njnja) w wilię św. Jana, a więc w okresie szczególnej medycyjności, dotarł do Bloksbarskiej góry<sup>16</sup>, słynącej ze spotkań czarownic, i napotkał jedną z wiedźm, która zapowiedziała porwanie jego potomstwa przez żelaznego wilka. Zatrwożony mężczyzna, aby nie dopuścić do realizacji przepowiedni, zbudował twierdzę i postawił strażę, ale jego działania, zmierzające do ochrony potomstwa, okazały się bezskuteczne, ponieważ żelazny wilk bez trudu pokonał wszystkie przeszkody utrudniające mu dostęp do dzieci. Dopiero pomoc przypadkowo przechodzących zwierząt spowodowała, że uwięzionemu rodzeństwu udało się uciec (pierwsza próba jest nieudana) i skryć na bezludnej wyspie. Bestia jednak i tam podstępnie dociera, wchodząc w bliskie relacje z siostrą młodzieńca. Finał przynosi szczęśliwe rozwiązanie: żelazna istota, mimo wykazania się nadprzyrodzonymi zdolnościami, jak umiejętność przemiany w szpilkę<sup>17</sup>, zostaje rozszarpana przez wcześniej uratowane przez Kreka zwierzęta, natomiast bohaterki młodzieńca po serii niebezpiecznych zdarzeń porzuca siostrę i zakłada miejscowość Krokowa.

Żelazny wilk, poza magicznymi przymiotami (zdolność szybkiego przemieszczania się, umiejętność zmiany postaci – potrafi stać się pięknym młodzieńcem lub szpilką, dar ludzkiej mowy) i niezwykłą siłą (bez trudu wylamuje mocne drzwi, niszczy mury twierdzy), okazuje się być istotą słabą, dającą się rozszarpać przez inne zwierzęta działające w grupie – zająca, dziką, niedźwiedzia, jelenia i sarnę. Być może w tym, jak i w wielu innych przedstawionych przykładach, żelazny wilk ma symbolizować groźną, dziką, wzbudzającą przerażenie istotę, a nie niezniszczalny byt, stworzony z twardego surowca.

Nieco odmiennie prezentują tytułowego protagonistę wspomniane wersje z Kresów Wschodnich. Michał Fedorowski odnotował dwa białoruskie warianty interesującej nas opowieści (nie licząc dwóch kolejnych, tyle że z postacią gryfa w roli głównej), które jednak odbiegają od zarysowanego powyżej schematu typowego dla polskich bajek ludowych. Rodzeństwo spotyka żelaznego wilka w lesie – miejscu zamieszkania zwierzęcia, i trafia w niewolę. Kiedy demoniczna istota zasypia, dzieci podejmują próbę ucieczki, w czym

Svjece, Wyd. I. Hauffe, 1866, nr 9, s. 146–148; nr 10, s. 157–159.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 147.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 158.

pomaga im sroka, biorąca je na swe skrzydła, ale, niestety, bestia budzi się i puszcza w pogoń. Uciekinierów udaje się zatrzymać dzięki niezwykłym przymiotom, jakimi wilk się odznacza, m.in. potrafi niczym smok „wypuścić ogień z gardła”<sup>18</sup> i osmalić pióra ptaka. W efekcie niezwykłych działań demonicznej istoty rodzeństwo ponownie trafia do wilczego więzienia.

Druga próba ucieczki podjęta przez dziewczynę i młodzieńca, tym razem za sprawą cielaka, okazuje się skuteczna, bowiem pozyskane z ucha bydłęcia przedmioty (szczotka i wstążka) pozwalają na wyczarowanie przeszkód (las i rzeka), uniemożliwiających pogoń, i dotarcie bohaterów w trudno dostępne dla wilka rejony wyspy. Podobnie jak w polskich wersjach, tak i w zapisach białoruskich żelazna bestia podstępem próbuje dostać się do pałacu oddzielonego od stałego lądu rzeką. Osiągnięcie celu ułatwia wilkowi siostra, która z bliżej nieznanych przyczyn przewozi zwierzę czółnem na drugą stronę i ulega jego namowom, by razem pozbyli się jej brata. Zgodnie z sugestiami demona dziewczyna stawia krewnemu coraz dziwniejsze zadania, jak zdobycie mleka pochodzącego od różnych zwierząt, ale wszystkie nawet najdziwniejsze życzenia zostają spełnione. Ponieważ podstęp spiskowców nie przynosi oczekiwanego rezultatu w postaci śmierci krewnego, postanawiają go zamordować. Chłopca ratują zwierzęta i drastyczny plan zbrodni ponownie nie zostaje zrealizowany.

Najbardziej oryginalna w zarysowanym kontekście wydaje się wersja wołyńska, bowiem przedstawiony w niej żelazny wilk okazuje się być wytworem rąk kowala:

Był to sobie pan i pani – i mieli dwoje dzieci. Wtem pan kazał kowalowi żelaznego wilka zrobić. Kowal uklepał wilka, postawił go w wozowni, a sam poszedł do domu.

Aż wilk ten ożył, stanął pod pokojami, taj krzyczy.

„Au, au, daj panie jeść!”

A pan mówi: „Idź sobie jednego konia zjeść”<sup>19</sup>.

Nienasycony zwierz pożera wszystkie hodowlane zwierzęta, potem konsumuje panią, na co otrzymuje zgodę pana, a w końcu zjada samego

---

<sup>18</sup> M. FEDEROWSKI: *Lud białoruski na Rusi Litewskiej*. T. 2, cz. I. Kraków, Nakładem Akademii Umiejętności, 1902, s. 68.

<sup>19</sup> O. KOLBERG: *Wołyń...*, s. 419.

gospodarza. Bestia ocala jedynie dzieci (gdyż ładnie ją o to proszą), które zabiera do swej chatki, skąd jednak po pewnym czasie uciekają dzięki orłowi, oferującemu im pomoc. W czasie lotu ptak zostaje zraniony kamieniem i rodzeństwo ponownie trafia w łapy oprawcy. Powtórną, tym razem udaną akcję ratunkową przeprowadza pojawiający się niepodziewanie anioł. Boży posłaniec osadza dzieci na wyspie, w pałacu, daje chłopcu niezawodną anielską rusznicę, a dziewczynie białą chustę (która w razie potrzeby może się zmienić w staw) i każe podopiecznym unikać wszelkich niebezpieczeństw. Wilk jednak nie rezygnuje z obranego celu i przybiera postać powabnego, kuszącego młodzieńca, którego panna wpuszcza do domu, w efekcie czego zostaje przez bestię zagryziona. Jedynie młodzieniec uchodzi z życiem, gdyż, jak dzieje się w innych wariantach, pomagają mu wcześniej ocalone przez niego zwierzęta (dzik, orzeł, gryf, żmija): „wilka rozdarły i żelazo powrzucały w wodę”<sup>20</sup>. W finale radość jest jednak jeszcze większa, gdyż za sprawą żywej wody nowi zwierzęcy pomocnicy – kotek i zajączek, przywracają do życia również zdradziecką siostrę.

Niezwykła (nie)obecność żelaznego wilka w polskim folklorze, mimo pozornie licznej reprezentacji tekstowej na jego temat, może wynikać z kilku powodów. Za najistotniejszy należy uznać fakt, że w rodzimym kręgu kulturowym wątek T 315, o którym tu mowa, był kształtowany pod wpływem wzorców niemieckich. Dowodem wydaje się zarówno duża zbieżność fabularna przekazów z obu kulturowych obszarów – polskiego i niemieckiego, jak i brak w nich postaci żelaznego zwierzęcia, co zresztą oddaje tytuł wątku w zachodniej systematyce – *The Faithless Sister* (Zdradziecka siostra). Przywołana formuła nagłówka podkreśla ludzki, a nie zwierzęcy typ głównego bohatera, zaś sama obietnica zaprzędania dzieci, o której mowa w opowieści, składana jest duchowi wody lub innego rodzaju monstrum, nie zaś wilkowi<sup>21</sup>. W żadnym z dostępnych zapisów wskazanych przez międzynarodową systematykę, a realizujących T 315, nie występuje postać żelaznego wilka, choć nie brak innych, równie niezwykłych bohaterów, w tym żelaznych postaci, jak na przykład Żelazny Jan (T 502)<sup>22</sup>. W polskich

<sup>20</sup> Ibidem, s. 421.

<sup>21</sup> S. THOMPSON: *The Folktale*. New York – Chicago – San Francisco, Holt, Rinehart and Winston, 1946, s. 113.

<sup>22</sup> Szerzej na ten temat zob. R. BLY: *Żelazny Jan. Rzecz o mężczyznach*. Przel. J. TITTENBRUN. Poznań, Zysk i S-ka, 2004.

wariantach protagonista podobny do Żelaznego Jana bywa nazywany złotym człowiekiem, miedzianym dziadkiem, a nawet żelaznym zwierzem<sup>23</sup>. Warto jednak dodać, że Krzyżanowski w swej monografii o bajce ludowej, wydanej kilkanaście lat po publikacji pełnej systematyki z lat 1962–1963, pisząc o interesującym nas wątku, posługuje się już nazwą znaną z systematyk międzynarodowych, czyli „Zdradziecka siostra”<sup>24</sup>, co prawdopodobnie sugeruje zmianę stanowiska badacza w omawianej kwestii.

Znikoma reprezentacja postaci żelaznego wilka w ludowych wersjach polskich, a znaczne podobieństwo fabularne tych opowieści do wersji zachodnich może potwierdzać kształtowanie się rodzimych fabuł pod wpływem najbliższej nam terytorialnie tradycji niemieckiej. Odmienne sytuacja przedstawia się natomiast z nazwą intrygującego nas zwierzęcia wiążącą się z kolei raczej z tradycją rosyjską. Tytułowy żelazny wilk jako bohater zdecydowanie częściej występuje w przekazach naszych wschodnich sąsiadów, co może sugerować, że wyobrażenie jego postaci właśnie stamtąd się wywodzi. Dowodzą tego pośrednio omówione przykłady białoruskie i wołyńskie, chociaż problematyczny wydaje się fakt, że w rosyjskiej systematyce wątków bajkowych, podobnie jak we wspomnianej systematyce międzynarodowej, nie ma żadnego, który nosiłby miano „Żelazny wilk”. Nawet interesujący nas typ 315 (ros. CYC 315) oznaczono jako „Zwierzęce mleko” („Звериное молоко”<sup>25</sup>), a postać żelaznego wilka (железного волка) występuje w realizacjach zupełnie innego wątku – 313 Н „Ucieczka od wiedźmy” („Берство от ведьмы”<sup>26</sup>), stanowiąc zamiennik tytułowej czarownicy. Żelazny wilk, podobnie jak w polskim folklorze, okazuje się więc figurą szeroko pojętego zła, dającą się zastąpić innymi negatywnymi postaciami, bez uszczerbku dla akcji, co również wskazywać może na rosyjską genezę omawianego motywu.

Pośrednim świadectwem wschodniego oddziaływania na kształtowanie się rodzimego wątku opowieści o żelaznym wilku może być także przykład literacki silnie związany z Kresami, a mianowicie *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza. W jednym z fragmentów IV księgi *Dyplomatyka i łowy* zostało przywołane litewskie podanie lokalne o śnie Giedymina, w którym mowa o interesującym nas bohaterze:

---

<sup>23</sup> Zob. T 502 „Dziki człowiek” – J. KRZYŻANOWSKI: *Polska bajka ludowa...*, s. 157.

<sup>24</sup> J. KRZYŻANOWSKI: *W świecie bajki ludowej...*, s. 83, 211.

<sup>25</sup> *Сравнительный указатель сюжетов*. Сос. Л.Г. Барак и другие, Ленинград, „Наука” Ленинградское Отделение, 1979, s. 115.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 114.

Rówienniki litewskich wielkich kniaziów, drzewa  
Białowieży, Świtezi, Ponar, Kuszelewa!  
Których cień spadał niegdyś na koronne głowy  
Groźnego Witenesa, wielkiego Mindowy

I Giedymina, kiedy na Ponarskiej górze,  
Przy ognisku myśliwskim, na niedźwiedziej skórze  
Leżał, słuchając pieśni mądrego Lizdejki,  
A Wiliji widokiem i szumem Wilejki

Ukołysany, marzył o wilku żelaznym;  
I zbudzony, za bogów rozkazem wyraźnym  
Zbudował miasto Wilno, które w lasach siedzi  
Jak wilk pośrodku żubrów, dzików i niedźwiedzi<sup>27</sup>.

Autor w jednym z przypisów nawiązuje do podania lokalnego o Wilnie i omawia tajemniczą postać żelaznego wilka, co wskazywałoby na litewskie źródło motywu utrwalonego w polskiej tradycji, a jednocześnie na niezbyt dużą jego popularność już w XIX wieku, skoro wymagał dodatkowego komentarza wyjaśniającego: „Podług tradycji, wielki książę Gedymin miał sen na górze Ponarskiej o wilku żelaznym i za radą wajdeloty Lizdejki założył miasto Wilno”<sup>28</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe tropy wymagające jednak poważnej weryfikacji<sup>29</sup>, można założyć, że to jednak od wschodnich, a nie zachodnich sąsiadów przywędrował intrygujący motyw, a spopularyzowany został raczej przez literaturę niż folklor. Zapewne zadecydowały o tym względy artystyczne i możliwości interpretacyjne figury żelaznego wilka, bowiem jej złożoność umożliwia różnorodne artystyczne modyfikacje i przypisywanie różnorodnych idei. Poza dość oczywistą interpretacją psychoanalityczną, łączącą żelazo z krwią („ze względu na czerwień ukrywającą się w jego

<sup>27</sup> A. MICKIEWICZ: *Pan Tadeusz*. Oprac. K. GÓRSKI. Warszawa, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 1983, s. 101.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 365.

<sup>29</sup> Należałoby przebadać wszystkie warianty CYC 315, by określić częstotliwość i jakość występowania motywu żelaznego wilka, co wykracza jednak poza ramy niniejszego tekstu.

wnętrzu”<sup>30</sup>, z intelektem, walką duchową i męskością<sup>31</sup>, a samą postać żelaznego wilka z dziką naturą kobiecą, oswajaną w trakcie dojrzewania<sup>32</sup>, tytułową figurę daje się także odczytywać w kategoriach seksualnych, polityczno-społecznych, a nawet patriotycznych, czego świadectwem jest jej wykorzystanie przez polskich pisarzy.

## Żelazny wilk w polskiej literaturze

Najciekawszą propozycję opracowania historii z interesującym nas motywem zaproponował Wacław Sieroszewski, który w 1911 roku wydał złożoną opowieść o charakterze baśniowym, nie pozbawioną przy tym cech innych gatunków, zatytułowaną *Bajka o Żelaznym Wilku* (w utworze konsekwentnie używa się wielkich liter, co wskazuje na miano własne bohatera). W stosunku do przekazów folklorystycznych, do których z pewnością młodopolski pisarz nawiązywał, wprowadzone zostały znaczne zmiany. Jak starałam się wykazać w innym miejscu, jedynie początek utworu nawiązuje do tradycji ludowej: ojciec zaprzedał swe dzieci postaci demonicznej, która zjawia się po nie po pewnym czasie<sup>33</sup>. Dalej fabuła młodopolskiego pisarza przebiega według innego modelu – Żelazny Wilk w przebraniu przybywa na zamek, zostaje królewskim ogrodnikiem i zakochuje się w królownie. Następnie na czele swego plemienia i buntujących się przeciw uciskowi chłopów szturmuje zamek, ale próba jego zdobycia kończy się niepowodzeniem. W czasie napadu, dzieci króla (siostra i brat) uciekają z domu na wyspę, dokąd jednak trafia Żelazny Wilk i zabiera uciekinierów. Ponieważ najeżdźca zmienia się w mądrego rycerza, królowna zostaje jego żoną, a król lewicz-poeta, mało zainteresowany koroną, rusza w świat, by nieść otuchę biednym i potrzebującym, grając im na złotych gęślach.

Nie same odstępstwa fabularne wobec ludowych źródeł zaproponowane przez pisarza wydają się tu istotne, lecz rekonstrukcja charakteru głównej postaci, co zasadniczo zmienia specyfikę opowieści i jej wymowę ideową.

<sup>30</sup> R. BLY: *Żelazny Jan. Rzecz o męczyznach...*, s. 200.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 200–201, 210–212.

<sup>32</sup> C.P. ESTÉS: *Biegnąca z wilkami. Archetyp dzikiej kobiety w mitach i legendach*. Przel. A. CIOCH. Poznań, Zysk i S-ka, 2001.

<sup>33</sup> V. WRÓBLEWSKA: *O gatunkowości Bajek Wacława Sieroszewskiego*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska LI” 1998, z. 325, s. 92–93.

Tytułowy bohater okazuje się nie być demonem, lecz człowiekiem w masce o kształcie wilczego pyska<sup>34</sup>. W baśni obserwujemy jego wewnętrzną ewolucję z dzikiego wodza leśnego plemienia w dobrego i sprawiedliwego króla. Prawdziwym wrogiem rodziny królewskiej oraz kraju okazuje się rzekomy przyjaciel, Wielki Strażnik dworu – Tatur, w rzeczywistości pragnący podstępem przejąć władzę w państwie i zostać mężem królowy, do czego – na szczęście – nie dochodzi.

Przemianę Wilka na poziomie fabularnym i aksjologicznym oddają jego opisy, ukazujące postać wzbudzającą powszechny lęk w chwili spotkania z królem, natomiast wywołującą pozytywne uczucia w relacji z królową. W żadnym z tych wypadków nie ma jednak mowy o prawdziwym zwierzęciu, lecz o człowieku: w pierwszej wersji chodzi o istotę dziką, bliską świata natury, co podkreśla i strój, i sposób postępowania tytułowego bohatera, a w drugiej – o jednostkę zdecydowanie skłaniającą się ku cywilizacji i kulturze.

Przerażone oczy Króla zdołały dostrzec tylko poza wykretem ogromny czarny cień... Włochata żelazna łapa przycisnęła go, ugiął się pod jej ciężarem, przetoczył i spadł z pnia na ziemię...

Gdy ocknął się, poczuł przede wszystkim twarde kolana na piersiach, a przed sobą ujrzał wilczym futrem okrytą pierś i straszliwą przyłbicę żelazną w kształcie wilczego pyska. Z dziur przyłbicy patrzyły nań zimno okropne stalowe źrenice<sup>35</sup>.

Wreszcie między połyskującymi ich [żołnierzy – przyp. VW] rzędami ukazał się rycerz wyniosły, w czarnej żelaznej zbroi. Za nim szli towarzysze w zbrojach pozłocistych, w barwnych drogich płaszczach, w skórach rysich i lamparcich przerzuconych przez ramiona. Królowa spojrzała na rycerza i serce w niej zamarło: zamiast twarzy miał spuszczoną przyłbicę w kształcie strasznej wilczej paszczęki. [...] Wtedy spostrzegła, że ma złotą gwiazdę na czole, że jest jakiś od Tatury smuklejszy, zgrabniejszy, i wstąpiła w nią otucha. [...] Wtedy on podniósł przyłbicę i z żelaznej ramy spojrzały na nią oczy przejmujące a szare, dziwnie znajome<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 93.

<sup>35</sup> W. SIEROSZEWSKI: *Bajka o Żelaznym Wilku*. W: IDEM: *Bajki*. Kraków, Wydawnictwo Literackie, 1959, s. 230.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 444–445.

Warto dodać, że nie tylko w przywołanych opisach, ale w całym dziele mamy do czynienia z typową dla autora *Na kresach lasów* metodą kreowania postaci literackiej: „Bohaterów swych stawia Sieroszewski przede wszystkim przed obliczem natury, którą maluje z mistrzostwem. Z tego źródła mają czerpać siły i otuchę do dalszego istnienia”<sup>37</sup>. W tym zakresie pisarz nawiązał do tradycji ludowej, wedle której protagoniści zawsze pokazani są w kontekście świata przyrody, nierzadko reagującego na zmiany w świecie ludzkim<sup>38</sup>. Niewykluczone, że również niejednoznaczność bajkowego statusu tytułowej postaci, sytuującej się na granicy bytu człowieka i zwierzęcia, mogła zainspirować pisarza do stworzenia wizji bohatera w pełni ludzkiego, nie pozbawionego przy tym cech istoty dzikiej.

Nakreślona złożoność natury rycerza-wilka w dziele Sieroszewskiego prowokuje do podjęcia różnorodnych interpretacji. Żelazny Wilk, zdaniem Anny Czabanowskiej-Wróbel, może być traktowany jako nieoficjalny przewodnik w procesie inicjacji, bowiem nurt baśniowy obecny w omawianej opowieści wprowadza tematykę dojrzałości, której poszukują królewna i królewicz. W takim ujęciu tytułowa postać:

[...] przypomina w swej ambiwalencji Żelaznego Jana Grimmów. Pomaga przejść kolejne etapy rozwoju i zaakceptować rzeczywistość. U Sieroszewskiego uczyni tak jedynie królewna, dzięki miłości odmieni potwora, a sama pogodzi, za cenę kompromisu, to, co ciemne, niskie, zwierzęce, sferę biologii i instynktu z dziedziną idei. Królewicz natomiast, puer aeternus, pozostanie wiecznie na etapie niedojrzałości, w czym zresztą jest również wcieleniem młodopolskiego artysty. Baśń nie wyjaśnia, która z postaw jest lepsza<sup>39</sup>.

Warto dodać, że badaczka w parabolicznym planie narracji odczytuje Żelaznego Wilka jeszcze w inny sposób – jako alegorię ciemzonego ludu, obudzonego do walki o własne prawa pod wpływem rewolucji 1905 roku<sup>40</sup>.

---

<sup>37</sup> J. LENARTOWICZ: *Bohaterski żywot*. W: IDEM: *Spojrzenie wstecz*. Warszawa, Nakładem Funduszu Wydawniczego Leopolda Wellisza, 1935, s. 104.

<sup>38</sup> J. BARTMIŃSKI: „Niebo się wstydzi”. *Wokół ludowego pojmowania ladu świata*. W: IDEM: *Stereotypy mieszkają w języku. Studia lingwistyczne*. Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2007.

<sup>39</sup> A. CZABANOWSKA-WRÓBEL: *Baśni w literaturze Młodej Polski*. Kraków, Universitas, 1996, s. 43.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 42.

Powyższe propozycje, choć ciekawe, pomijają jednak istotny w moim przekonaniu aspekt ewolucji postaci Żelaznego Wilka, widocznej choćby w przywołanych przeze mnie opisach, unaoczniających zmiany w wyglądzie i zachowaniu. Transformacji bohatera, zauważalnej na poziomie zewnętrznym, towarzyszy w utworze wyraźna transformacja wewnętrzna, którą ujawnia sam protagonista, gdy w rozmowie z królowną wyznaje:

Na początku byłem istotnie wrogiem waszym, chciałem zagrabić wasze ziemie i wasze bogactwa. Byłem młody, żądny sławy i walki... Pobity przez was, zapragnąłem odwetu, postanowiłem poznać waszą siłę, co nawet uciemżonych chłopów przeciwko nam obróciła. Dostałem się w przebraniu do waszego serca... do zamku. Tam nauczyłem się cenić wasze urządzenie, waszą wiedzę, waszą naukę... [...] Zapragnąłem przeto mój lud dźwignąć, wyprowadzić z gąszczów leśnych, przerobić na ludzi do was podobnych. Okrzesać na wasz wzór, nauczyć, zjednoczyć z wami!<sup>41</sup>

Nawet na miłość królowny „wilk” próbuje w uczciwy sposób zasłużyć, chociaż pannę mógł zdobyć siłą.

Namysł nad przemianą, jakiej ulega bohater Sieroszewskiego, pozwala przyjąć, iż żelazny wilk w jego utworze jest ucieleśnieniem dzikiej natury każdego człowieka, który nie został jeszcze poddany procesowi socjalizacji. Jego zwierzęcość podkreślają stosowne atrybuty – wilcza maska, owłosienie rąk, naga pierś okryta skórą, dzikie spojrzenie. Po zakończeniu procesu ewolucji mężczyzna zdejmując wilczą maskę, na jego skroni pojawia się złota gwiazda, ciało osłania rycerska zbroja, a spojrzenie łagodnieje. Zmienia się także jego miejsce zamieszkania – leśne gęstwiny ustępują dworskim komnatom. W tym kontekście bohater nie tyle wydaje się przewodnikiem w procesie inicjacji, jak sugeruje Czabanowska-Wróbel, co sam jej stopniowo podlega, podobnie zresztą jak pozostali główni uczestnicy zdarzeń. Jednocześnie jawi się on jako reprezentant większej grupy, w której imieniu zdaje się przemawiać. Tym samym Żelazny Wilk nie jest tylko figurą dającą się odnieść do jednostki, zmieniającej się pod wpływem kontaktu z drugim człowiekiem, ale może być traktowany jako symbolicznie ujęty naród, zyskujący stopniowo swą tożsamość, co zresztą stanowiło częsty temat dzieł Sieroszewskiego. „Był przekonany, że naród pozbawiony pojęcia

<sup>41</sup> W. SIEROSZEWSKI: *Bajka o żelaznym wilku...*, s. 445.

świadomości zmienia się we wspólnotę opartą na czynnikach biologicznych, żyjącą tylko w wymiarze materialnym<sup>42</sup>.

Niezwykła plastyczność i złożoność postaci Żelaznego Wilka w omawianym utworze nie ma, jak się okazuje, zbyt wiele wspólnego ze zdecydowanie prostszym bohaterem ludowych bajek. Z tego też powodu, niektórzy badacze, w tym Julian Krzyżanowski i Anna Czabanowska-Wróbel, szukając źródła inspiracji młodopolskiego artysty, odrzucali trop folklorystyczny jako zbyt oczywisty, a wskazywali na aluzyjność omawianego dzieła wobec wydanej w 1845 roku *Baśni o żelaznym wilku i o pięknym królewiczu* Antoniego Czajkowskiego<sup>43</sup>. Podobieństwa mają sprowadzać się do zapożyczenia tytułowej postaci, a przede wszystkim do wykorzystania „motywu obietnicy złożonej potworowi-pomocnikowi oddania mu w przyszłości dzieci, których jeszcze nie ma na świecie, motyw rodzeństwa (brat i siostra), wreszcie to, że tylko siostra dopomaga wilkowi<sup>44</sup>. Pozostałe składniki obu historii zdecydowanie się jednak różnią, więc trudno jednoznacznie wyrokować o genezie motywu żelaznego wilka u Sieroszewskiego.

Pomysł Czajkowskiego ograniczał się raczej do żartobliwej w tonie prezentacji, rymowanej opowieści ze szczęśliwym zakończeniem, z kolei autor *Darów wiatru północnego* stworzył niezwykle rozbudowaną, wielopłaszczyznową wypowiedź epicką o cechach paraboli, poświęconą problematyce władzy, wolności, wojny, relacji między jednostką a państwem, w końcu procesowi dojrzewania do życia w grupie. Propozycja Czajkowskiego stanowi przewrotne odczytanie ludowego wątku, gdyż to królewicz, nie mogąc poradzić sobie z nadmiarem zwierząt wytrzępywanych przez niego z magicznej poduszki, zwraca się z prośbą o pomoc do żelaznego wilka:

Jak pędzić takie krocie [owiec – przyp. VW],

Jak poradzić w tej biedzie.

Aż wilk żelazny idzie;

<sup>42</sup> M.J. OLSZEWSKA: *Świadectwo pamięci. Uwagi po lekturze trylogii Wacława Sieroszewskiego* Ku wolności (W szponach, Łańcuchy, Topiel). W: *Wacław Sieroszewski zesłaniec – etnograf – literat – polityk*. Red. A. KUCZYŃSKI, M. MARCZYK. Wrocław, Wydawnictwo Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, 2011, s. 134.

<sup>43</sup> Szerzej o baśni, jej związkach z poematem satyrycznym oraz o jej prologu, którego nie ma w późniejszych wydaniach, pisał JULIAN KRZYŻANOWSKI. IDEM: *W świecie bajki ludowej...*, s. 211–212.

<sup>44</sup> A. CZABANOWSKA-WRÓBEL: *Baśń w literaturze Młodej Polski...*, s. 43.

Więc w prosby:  
„Panie wilku! Tu się od godzin kilku  
Wala owce na drogę,  
Zatrzymać ich nie mogę.  
Ach, w tym strasznym kłopocie  
Dopomóż mi, klejnocie.”  
A wilk żelazny na to:  
„Zgoda lecz za zapłatą:  
Wnet pomogę waszeci,  
Lecz przyrzecz, że twe dzieci,  
Bez żadnego wyparcia,  
Oddasz mi do pożarcia”.  
A królewic tak duma:  
W pole wywiode kuma.  
Nigdy się nie ożenię,  
Więc mu dam przyrzeczenie<sup>45</sup>.

Żelazny wilk w utworze z 1845 roku jest zwierzęciem, nie zostaje jednak dokładniej scharakteryzowany, poza ogólnikowymi wzmiankami, np.: „Wtem wilk żelazny leci,/ Kłania się straszną głową”<sup>46</sup> czy „A wilk stanął nad niemimi/ Z zębami błyszczącemi”<sup>47</sup>. Ale podobnie jak w niektórych wersjach ludowych, posiada on nadprzyrodzone umiejętności: potrafi rozmawiać z przedmiotami i uzyskiwać od nich dane na temat kryjówki dzieci. Jest też na ludowy sposób okrutny:

Patrzy z dziką rozkoszą,  
Jak dzieciaczki się proszą,  
Bo miał serce tygrysie,  
Cudzym strachem bawi się.  
Żal mu skończyć ich męki,  
Przeto przymknął paszczęki:  
„Jutro was zjem” – powiada,

---

<sup>45</sup> A. CZAJKOWSKI: *Baśń o żelaznym wilku i pięknym królewiczu. Z podania gminnego*. Warszawa – Kraków – Lublin, Gebethner i Wolff, 1928, s. 11.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 14.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

A sam spać się układa.  
Dzieci płaczą, wilk chrapie<sup>48</sup>.

W poetyckiej bajce o wilczej bestii trudno znaleźć również wyjaśnienie żelaznej natury antagonisty. Zdaje się tu chodzić raczej o jego szczególnie okrucieństwo i przerażający wygląd, nie zaś o materię, z której został stworzony. W finalnej części utworu dowiadujemy się zresztą, że potwora można bez trudu pokonać:

Wtem ustała muzyka,  
Wilk paszczękę rozmyka,  
Aż tu nagle tymczasem  
Pękły wrota z hałasem,  
Bieży zając, psy zgrają  
Za nim wyją, szczekają.  
Strach złoczyńcę przenika,  
Wilk żelazny umyka,  
Lecz go pieski dognały  
I rozdarły w kawały<sup>49</sup>.

Rozszarpany przez psy żelazny wilk okazuje się tym samym nie być wilkiem z twardego kruszcu, tylko groźnym, ale dającym się pokonać zwierzęciem, analogicznie zresztą jak w ludowych bajkach i we współczesnej wersji powiastki Anny Sójki. Zaproponowana przez autorkę opowieść *O żelaznym wilku*<sup>50</sup>, dość krótka, biorąc pod uwagę dotychczasowe wielostronicowe literackie opracowania omawianego wątku, stanowi swobodne przetworzenie ludowej wersji kaszubskiej, spisanej przez Ceynowę. Żelazny wilk okazuje się sługą czarownicy, zwanej jędzą, która – zazdrosna o szczęście pana z cieszkowskiego zamku – postanawia zabrać mu dzieci. W tym celu wysłała budzącego swym wyglądem strach żelaznego wilka:

---

<sup>48</sup> Ibidem, s. 18.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 40.

<sup>50</sup> A. SÓJKA: *O żelaznym wilku*. W: [http://dabrowski.cba.pl/Serwis/bajki/zelazny\\_wilk/indexs.htm](http://dabrowski.cba.pl/Serwis/bajki/zelazny_wilk/indexs.htm). Dostęp z dnia 12.12.2013.

Gdy stąpał — kamienie pękały pod jego łapami, nabiegłe krwią oczy jarzyły się złowrogo, a rzędy ostrych zębów polyskiwały w paszczy. Magicznym oddechem uspił strażę, bez trudu wdrapał się na wysoki mur, jednym skokiem przesadził rów z wodą. Potem wpadł do izby i wrzuciwszy sobie na grzbiet struchlałe dzieci — pognął z nimi ku siedzibie czarownicy<sup>51</sup>.

Dalej akcja przebiega zgodnie ze schematem znanym z tradycji ludowej – dzieci uciekają od wilka, gdy ten pogrążony jest we śnie. Najpierw jeleni, a po jego nieszczęśliwej śmierci koń pełnią rolę pomocników, dzięki którym rodzeństwo dociera szczęśliwie do domu. Pogoń wilka wstrzymuje jezioro, zwane Dobrym od cudu, za sprawą którego sługa czarownicy nie mógł dogonić uciekinierów:

Wilk stanął na brzegu. Próbował łapą dotknąć wody, lecz ilekroć tylko pazury zanurzył — jezioro burzyło się, zalewały go gniewne fale. Nie odważył się żelazny wilk wejść w niespokojne tonie. Pozostał na brzegu, gryząc łapy w bezsilnej złości<sup>52</sup>.

Całość utrzymana w tonie podania ajtiologicznego, wyjaśniającego pochodzenie lokalnego jeziora (Dobre), w zasadzie nie dotyczy żelaznego wilka. Interesujący nas bohater uosabia szeroko pojęte zło, a jego żelazna natura została sprowadzona do mocy, którą włada, np. potrafi wyrębać łapami las – przeszkodę po rzuceniu przez uciekinierów magicznej szczotki otrzymanej od konia. Można odnieść wrażenie, że w tym wypadku za sprawą wprowadzenia intrygującej postaci chodziło o spotęgowanie niesamowitości historii, mało znanej raczej współczesnym dzieciom – adresatom podań i legend Anny Sójki.

Jednej z ostatnich prób wprowadzenia tytułowej postaci dokonał Andrzej Sapkowski, tyle że poprzestał na nazwaniu tym mianem jednego z okrutnych, ale skutecznych elfich dowódców: „Isengrim Faoltiarna, Żelazny Wilk, najslawniejszy, legendarny już nieomal dowódca Wiewiórek, teraz pułkownik cesarski...”<sup>53</sup>. W jeszcze inną stronę (co skłania do tego, by utwór pozostawić na marginesie niniejszych rozważań), poszedł Tytus Karpowicz,

<sup>51</sup> Ibidem.

<sup>52</sup> Ibidem.

<sup>53</sup> A. SAPKOWSKI: *Pani Jeziora*. Warszawa, SuperNOWA, 2010.

który w swej przyrodniczej powieści dla młodzieży, zatytułowanej *Żelazny wilk*, opisał życie wilczej watahy, zarówno z perspektywy jej członków, jak i ludzkich obserwatorów<sup>54</sup>.

W powyższym kontekście rzecz można, iż żelazny wilk, znany nie tylko z folkloru czy literatury, ale także przedstawień teatralnych i filmowych<sup>55</sup>, dość dobrze zakorzenił się w polskiej tradycji, choć nie należy do szczególnie popularnych bohaterów. Być może fakt ten wiązać należy również z pewną widoczną dwudzielnością schematu fabularnego T 315, przedstawionego w polskiej systematyce wątków – zaprzeczenie dzieci istocie demonicznej stanowi część pierwszą, zaś zdrada siostry, wchodzącej w bliskie relacje z wrogiem, tworzy niezależną część drugą. Pierwszy ciąg bywa realizowany przez baśnie literackie o pięknej i bestii, a drugi znalazł swoje odrębne realizacje, m.in. w tynieckim podaniu o Walgierzu i zdradzieckiej Helgundzie, na co wskazał Krzyżanowski<sup>56</sup>, a ponadto nierzadko łączy się z innym popularnym, wspomnianym wątkiem – o zabójcy smoka (T 300)<sup>57</sup>. Rozdzielność fabularnych ogniw nie wpływa korzystnie na utrwalenie jednego przyczynowo-skutkowego ciągu zdarzeń i nie sprzyja stabilności przedstawień postaci, w tym żelaznego wilka.

Zaskakująca, mimo wszystko, siła oddziaływania powracającego konsekwentnie na przestrzeni lat motywu, czy to w wersji literackiej, czy pozaliterackiej, może tkwić nie tylko w jego różnorodnych możliwościach konstrukcyjnych czy interpretacyjnych, pozwalających swobodnie osadzać bohatera w opowieściach psychologicznych, społecznych czy parabolicznych, o czym była mowa. Wiązać ją można także z nieustającą mocą oddziaływania na polskie społeczeństwo magii Kresów Wschodnich, które za sprawą podania o Giedyminie i Wilnie, wprowadzonego przez Mickiewicza na karty *Pana Tadeusza*, na stałe powiązano również z żelaznym wilkiem. Ponadto nie bez znaczenia pozostaje dualistyczna natura tytułowego bohatera, łączącego w sobie liczne sprzeczności – miękkość i twardość, słabość i siłę, piękno i brzydotę, prawdę i fałsz, dzikość i ujarznienie, naturę

---

<sup>54</sup> T. KARPOWICZ: *Żelazny wilk*. Lublin, Wydawnictwo Lubelskie, 1996.

<sup>55</sup> *Bajka o żelaznym wilku*, spektakl telewizyjny, reż. W. HEJNO, 1995. Adaptacja teatralna utworu W. Sieroszewskiego. Zob. L. KUCHTÓWNA: *Związki Wacława Sieroszewskiego z teatrem i filmem*. W: *Wacław Sieroszewski...*, s. 226.

<sup>56</sup> J. KRZYŻANOWSKI: *W świecie bajki ludowej...*, s. 35.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 78–79.

i kulturę. Intrygująca niejednoznaczność antagonisty i jego losów pozwala na identyfikowanie się z nim każdego, równie niejednoznacznego odbiorcy, który z jednej strony marzy o potędze „żelaznego” wilka, ale z drugiej, nigdy nie chciałby go spotkać na swojej drodze.

---

## Bibliografia

- Bajka o żelaznym wilku*. Reż. W. HEJNO. 1995.
- BARTMIŃSKI J.: „Niebo się wstydzi”. *Wokół ludowego pojmowania ład u świata*. W: IDEM: *Stereotypy mieszkają w języku. Studia lingwistyczne*. Lublin, Wydawnictwo UMCS, 2007.
- BLY R.: *Żelazny Jan. Rzecz o mężczyznach*. Przeł. J. TITTENBRUN. Poznań, Zysk i S-ka, 2004.
- CZEYNOWA F.: *Wo czeskowskym abo Czeszku*. W: IDEM: *Skôrb kaszëbskoslowj-nskè mòvé*. Svjece, Wyd. I. Hauffe, 1866, nr 9, nr 10.
- CHECHŁOWSKI S.: *O lwie*. W: IDEM: *Powieści i opowiadania ludowe z okolic Przasnysza, cz. II*. Warszawa, Skład Główny w księgarni M. Arcta, 1890.
- CISZEWSKI S.: *O bracie i siostrze zaprzędanych przez ojca diabłu, a uratowanych przez parszywego byczka*. W: IDEM: *Krakowiaci. Monografia etnograficzna*. T. 1. Kraków, wydane nakładem autora, 1894.
- CISZEWSKI S.: *O siostrze, która zdradziła brata dla zabójcy-kochanka. A*. W: IDEM: *Krakowiaci. Monografia etnograficzna*. T. 1. Kraków, wydane nakładem autora, 1894.
- CISZEWSKI S.: *O siostrze, która zdradziła brata dla zabójcy-kochanka. B*. W: IDEM: *Krakowiaci. Monografia etnograficzna*. T. 1. Kraków, wydane nakładem autora, 1894.
- CZABANOWSKA-WRÓBEL A.: *Baśń w literaturze Młodej Polski*. Kraków, Universitas, 1996.
- LENARTOWICZ J.: *Bohaterski żywot*. W: IDEM: *Spojrzenie wstecz*. Warszawa, Nakładem Funduszu Wydawniczego Leopolda Wellisza, 1935.
- CZAJKOWSKI A.: *Baśń o żelaznym wilku i pięknym królewiczu. Z podania gminnego*. Warszawa – Kraków – Lublin, Gebethner i Wolff, 1928.

- ESTÉS C.P.: *Biegnąca z wilkami. Archetyp dzikiej kobiety w mitach i legendach*. Przeł. A. CIOCH. Poznań, Zysk i S-ka, 2001.
- FEDEROWSKI M.: *Lud białoruski na Rusi Litewskiej*. T. 2, cz. I. Kraków, Nakładem Akademii Umiejętności, 1902.
- KARPOWICZ T.: *Żelazny wilk*. Lublin, Wydawnictwo Lubelskie, 1996.
- KOLBERG O.: *Wołyń. Obrzędy, melodie, pieśni z brulionów pośmiertnych* wydał Józef Tretiak. Kraków, Nakładem Akademii Umiejętności, 1907.
- KOPALIŃSKI W.: *Wilk*. Hasło w: IDEM: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991.
- KRZYŻANOWSKI J.: *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym*. T 1. Wrocław, Ossolineum, 1962.
- KRZYŻANOWSKI J.: *W świecie bajki ludowej*. Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980.
- KUCHTÓWNA L.: *Związki Wacława Sieroszewskiego z teatrem i filmem*. W: *Wacław Sieroszewski zesłaniec – etnograf – literat – polityk*. Red. A. KUCZYŃSKI, M. MARCZYK. Wrocław, Wydawnictwo Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, 2011.
- MALINOWSKI L.: *[Byw jeden chwop...]*. W: IDEM: *Powieści ludu polskiego na Śląsku z ust ludu zebrał...* „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1900, t. 4, s. 16.
- MATYAS K.: *O jednej złej matce, co syna swego oślepiła, a potem ten syn za karę 7 lat do wanny płakać jej kazał*. W: IDEM: *Z za krakowskich rogatek*. „Wisła” 1894, t. 8, s. 252.
- MICKIEWICZ A.: *Pan Tadeusz*. Oprac. K. GÓRSKI. Warszawa, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, 1983.
- OLSZEWSKA M.J.: *Świadectwo pamięci. Uwagi po lekturze trylogii Wacława Sieroszewskiego Ku wolności (W szponach, Łańcuchy, Topiel)*. W: *Wacław Sieroszewski zesłaniec – etnograf – literat – polityk*. Red. A. KUCZYŃSKI, M. MARCZYK. Wrocław, Wydawnictwo Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, 2011.
- SALONI A.: *O dwojgu dzieciach*. W: IDEM: *Lud łańcucki. Materiały etnograficzne*. „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1906, t. 6.
- SALONI A.: *O leśnym*. W: IDEM: *Lud wiejski w okolicy Przeworska*. „Wisła” 1898, t. 12.
- SAPKOWSKI A.: *Pani Jeziora*. Warszawa, superNOWA, 2010.
- SIEROSZEWSKI W.: *Bajka o Żelaznym Wilku*. W: IDEM: *Bajki*, Kraków,

Wydawnictwo Literackie, 1959.

SÓJKA A.: *O żelaznym wilku*. W: [http://dabrowski.cba.pl/Serwis/bajki/zelazny\\_wilk/indeks.htm](http://dabrowski.cba.pl/Serwis/bajki/zelazny_wilk/indeks.htm). Dostęp z dnia 12.12.2013.

*Сравнительный указатель сюжетов*. Сос. Л.Г. БАРАГ И ДРУГИЕ. Ленинград, „Наука” Ленинградское Отделение, 1979.

THOMPSON S.: *The Folktale*. New York – Chicago – San Francisco, Holt, Rinehart and Winston, 1946.

WILCZYŃSKA E.: *Kanibalizm w polskiej literaturze ludowej*. „Literatura Ludowa” 2012, nr 3.

WRÓBLEWSKA V.: *O gatunkowości Bajek Wacława Sieroszewskiego*. „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska LI” 1998, z. 325